

Komisja Krajowa Wolnego Związku Zawodowego

40-009 Katowice
ul. Warszawska 19
sekretariat@wzz.org.pl

Sierpień 80

wzz.org.pl

tel.: 32 253 06 41, 32 253 06 42, 32 206 89 09, 32 253 70 99 fax.: 32 206 84 30

Katowice, dnia 14 grudnia 2020 r.

Pan Artur Soboń
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Aktywów Państwowych
ul. Krucza 36 / Wspólna 6
00-522 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

W dniu 17 listopada 2020 r. przesłaliśmy do Pana pismo, w którym zwróciliśmy się z pytaniem czy jest prawdą, że kopalnia KWK Krupiński ma zostać przekazana obcemu kapitałowi? W odpowiedzi uzyskaliśmy informację, że ewentualny zakup infrastruktury KWK Krupiński miałby na celu rozpoczęcie eksploatacji w nowych złożach węgla koksowego, nie ma zatem mowy o ponownym uruchomieniu wydobywania w kopalni Krupiński. Mowa jest wyłącznie o wykorzystaniu wybranych elementów infrastruktury tej kopalni. W sposób oczywisty potwierdza to nasze obawy, że kopalnie o dużych zasobach węgla są likwidowane po to, aby ich złoża zostały później przejęte przez prywatne, zagraniczne podmioty.

Szanowny Panie Ministrze, bogactwem narodowym nie jest infrastruktura stworzona przez człowieka, ale jest nim złoża bogactw naturalnych. Jastrzębska Spółka Węglowa specjalizująca się w wydobywaniu węgla koksującego i przetwarzaniu go w koks znajduje się w odległości ok. 20 kilometrów od złóż, które Pański rząd chce sprzedać obcemu kapitałowi. To dlaczego przy pomocy infrastruktury KWK Krupiński przed rokiem 2017 nie rozpoczęliśmy eksploatacji tych złóż? Dlaczego do tej pory udowadnialiście, że w Polsce nie opłaca się wydobywać tego węgla? Nadal uważamy, że skoro nie potrafimy w ekonomiczny sposób wydobywać węgla, czy to energetycznego czy koksującego, to powinniśmy go pozostawić przyszłym pokoleniom a nie pozwalać go eksploatować obcemu kapitałowi (w tym przypadku niemieckiemu). Jastrzębska Spółka Węglowa w różnych okresach boryka się z silną konkurencją rynków azjatyckich, co generuje niską cenę, a my dodatkowo chcemy tę konkurencję wzmocnić nowoczesną kopalnią znajdującą się 20 km od naszej spółki węglowej. Niskie ceny węgla doprowadzają do tego, że polskie górnictwo generuje ogromne straty i co pewien okres czasu jesteśmy zmuszeni do restrukturyzacji kopalń i ograniczenia wydobywania, a ta sytuacja doprowadzi do spotęgowania tego zjawiska. Argument nowe miejsca pracy nie ma kompletnego uzasadnienia, ponieważ już w obecnym czasie polskie górnictwo boryka się z brakiem wykwalifikowanej kadry.

Już w przeszłości popełniano podobne "błędy". Po likwidacji kopalni "Dębieńsko", nie zadbane o zabezpieczenie jej złóż i w bardzo szybkim czasie prawa do nich zostały przejęte przez obcy kapitał, blokując jakiejkolwiek możliwości sięgnięcia po te złoża przez zainteresowaną tym Jastrzębską Spółkę Węglową. W skutek tego "błędu", a raczej świadomego zaniedbania, przez długie lata nie będzie

można odzyskać prawa do eksploatacji złóż po dawnej kopalni "Krupiński" chyba, że zgodzimy się zapłacić olbrzymi haracz, za coś co było i nadal powinno być naszą własnością.

Teraz kopalnia "Krupiński", którą rząd Pańskiej formacji politycznej skazał na likwidację, bo jak twierdziliście wydobywanie na niej jest nieopłacalne, ma być przejęta przez prywatny, niemiecki kapitał, po to aby eksploatować złoża po tej kopalni. Niemieccy inwestorzy twierdzą, że jest to inwestycja super opłacalna, na której zarobią miliardy. Proszę mi powiedzieć Panie Ministrze, jak to jest, że im się opłaca to, co nam się nie opłaca? Jak to jest, że oni chcą budować kopalnie w miejscach, w których my je likwidujemy? Jak to jest, że oni widzą świetny interes tam gdzie my nie umiemy zarabiać? I w końcu dlaczego Unii Europejskiej, a w ślad za nią polskiemu rządowi, przeszkadza polska, państwowa kopalnia, a nie przeszkadza kopalnia prywatna w posiadaniu obcego (niemieckiego) kapitału.

Pytania te są tym bardziej aktualne, że Pański rząd przygotowuje się do likwidacji w szybkim tempie kolejnych kopalń, posiadające ogromne zasoby węgla, w tym także węgla koksowego, który w Unii uznawany jest za paliwo strategiczne. Czy także te kopalnie mają być pośpiesznie zlikwidowane, aby po ich zamknięciu złoża mógł przejąć prywatny, obcy (być może niemiecki) kapitał. Czy dlatego mają być zlikwidowane pośpiesznie takie kopalnie jak Bielszowice i Halemba? Unia Europejska nie wymaga od nas likwidacji kopalń posiadających złoża węgla koksowego, dlaczego więc chcemy je likwidować? Czy wzorem kopalń "Krupiński" i "Dębieńsko", zaraz potem znajdzie się chętny na ich przejęcie? Czy polityka klimatyczna Unii Europejskiej i presja jakiej ulega w tej sprawie polski rząd, są tylko pretekstem do pośpiesznej likwidacji polskich kopalń, złoża których zostaną przejęte przez obcy kapitał? Czy tak naprawdę nie chodzi o klimat i ekologię, wszak polski węgiel to tylko ułamek procenta światowej produkcji, (w świecie wydobywa się 7 miliardów ton węgla, w Polsce zaledwie 70 milionów) lecz o wywłaszczenie nas z bogactwa jakim są, pozostające jeszcze w naszych rękach surowce naturalne, a w konsekwencji odebranie nam suwerenności energetycznej.

Polski Rząd powinien dbać o interesy narodowe, zabezpieczając przyszłość następnych pokoleń. Pośpieszna likwidacja górnictwa i zgoda na przejmowanie bogactw naturalnych przez obcy, głównie prywatny kapitał, nie służą ani interesom Polski, ani interesom Śląska, tym bardziej, że nikt nie potrafi nam powiedzieć, co po węglu.

Wobec wagi problemu proszę o odpowiedź, czy rzeczywiście polski rząd ma zamiar wyrazić zgodę na przejęcie złóż po kopalni "Krupiński" przez obcy kapitał, i czy taki sam scenariusz jest pisany dla innych przeznaczonych do pośpiesznej likwidacji kopalń?

Z poważaniem
Bogusław Ziętek
Przewodniczący WZZ "Sierpień 80"